W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

Wtorek, 10 grudzień 1940r. Nr. 30

WYNIK ZBIÓRKI NA "DOM POLSKI".

Zbiórka na "Dom Polski" przeprowadzona przez oddziały Brygady osiągnęła (poza Ośrodkiem Zapasowym) sumę 499 funtów i 427 mils.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik osiągnięty przez 1 p.p., który wpłacił sumę 188 funtów i 310 mils.

Wielu żołnierzy 1 p.p. wpłaciło swoje tygodniowe pobory.

Dzięki osiągniętej sumie żołnierze Brygady przyczynili się w znacznej mierze do wykończenia "Domu Polskiego", a tym samym do ustabilizowania się cząstki Polski na obcej ziemi.

Szczegółowe zestawienie składek na "Dom Polski" w Jerozolimie, zostanie przesłane poszczególnym oddziałom, celem podania do wiadomości poszczególnym ofiarodawcom.

T E L E G R A M Y.

LOTNE ODDZIAŁY ARMII EGIPSKIEJ.

Kair, 9.XII. Korespondent Reutera w pustyni zachodniej donosi, że chociaż Egipt nie prowadzi wojny, armia jest gotowa bronić swego kraju o ile okoliczności ją do tego zmuszą. Korespondent odwiedził jedną z najwięcej interesujących jednostek tej młodej armii, a mianowicie t.zw. "Forces Mobiles", które nie mają nigdzie sobie równych. Jest to rodzaj oddziałów lotnych, które są przeznaczone do prowadzenia wojny w pustyni. Składają się z wozów motorowych specjalnie wyekwipowanych do przebywania w pustyni przez szereg dni. Wyposażone są w ruchome warsztaty mechaniczne, stolarskie i lakiernicze, aby można było wszystkie reperacje dokonać na miejscu. Siły te powinny natychmiast i szybko przerzucać się z miejsca na miejsce, stosownie do otrzymanego rozkazu. Zwiedzany przez korespondenta oddział dopiero co wrócił z objazdu 300 km. Pod sprężystym dowództwem wyższego oficera egipskiego, oddziały te osiągnęły wysoki stopień sprawności. Żołnierze są dumni z posiadanej nowoczesnej broni fabrykacji brytyjskiej, z którą nauczyli się obchodzić i władają nią doskonale. Tworzenie się tych sił dokonane było z największą troskliwością zaraz od początku ze świadomością o potrzebie obrony kraju oraz silnego i prędkiego uderzenia na ewentualnego nieprzyjaciela.

Oficerowie egipscy współpracują z brytyjskimi doradcami wojskowymi w nadzwyczajnej harminii. Trzeba wspomnieć o nadzwyczajnym koleżeństwie panującym między wojskami egipskimi i angielskimi. Istniejąca w obecnej chwili współpraca w wojsku egipskim jest najlepszą zapowiedzią dalszego harmonijnego rozwoju stosunków anieglsko-egipskich.

W PUSTYNI ZACHODNIEJ ANGLICY WZIELI DO NIEWOLI PRZESZŁO 400 WŁOCHÓW.

Specjalny komunikat angielskiej kwatery głównej na Bliskim Wschodzie donosi, że na skutek szczęśliwie dokonanych operacji w Zachodniej Pustyni, wzięto do niewoli przeszło 400 jeńców włoskich. Generał - dowódca włoskiej jednostki został zabity, a jego zastępca wzięty do niewoli.

WIELKI WYPAD WOJSK BRYTYJSKICH W ZACHODNIEJ PUSTYNI.

Kair,9.XII.(R).Wojska Brytyjskie w Zachodniej Pustyni dokonały w ciągu wtorku wielkiego wypadu przeciwko Włochom na Pustyni Zachodniej. Wypad ten objął odcinek frontu około 80 km.długości.W akcji tej brała czynny udział R.A.F.Po południowych zaledwie walkach wzięto do niewoli steki jeńców i można było stwierdzić,że operacje rozwijają się nadzwyczaj zadawalająco.

Już w początkowych godzinach ataku wiadomym było,że zajęty został obóz włoski w M-beya,położony najbardziej na południe.Następnie nadeszła wiadomość o wzięciu do niewoli 500 jeńców włoskich na południe od Sidi Barrani.

Jest to pierwsza na większą skalę zakrojona akcja lądowa przeciwko wojskom włoskim,które przed 4 miesiącami wdarły się na terytorium Egiptu.Jak zaznacza prasa,akcja ta podjęta została po wzmocnieniu sił stawiających czoło Włochom."Obecnie wojska włoskie i tubylcze stoją wobec wielkiej armii złożonej z wojsk brytyjskich,imperialnych i sojuszniczych,wśród których - pisze "Egyptian Mail" znajdują się Hindusi,Australijczycy,Nowozelandczycy,Rodezyjczycy, P o l a c y i pewien kontygent Niezależnych Francuzów".

GENERAŁ DE GAULLE WZYWA FRANCUZÓW DO WALKI PRZECIWKO PAŃSTWOM "OSI".

Londyn,9.XII.(R).Przywódca Niezależnych Francuzów gen.de Gaulle zwrócił się przez radio z apelem do sił francuskich w Syrii i Afryce Północnej do wykorzystania okazji,aby zamienić niepowodzenia włoskie w całkowity pogrom i przyczynić się do odniesienia przez Francję "Zwycięstwa na Morzu Śródziemnym".Sposobność po temu nadarza się dziś wspomnianym siłom francuskim.Mówca przestrzegał przed zaprzeczeniem obecnej sposobności.

Generał de Gaulle zwrócił się przytym do admirałów,oficerów i żołnierzy,marynarzy i lotników w całym imperium francuskim do przyłączenia się do Niezależnych Francuzów i do prowadzenia walki razem z sojusznikami dla oswobodzenia Francji.Wydarzenia nasuwają doskonałą sposobność, aby podjąć na nowo walkę i uczestniczyć w ostatecznym zwycięstwie. "Jeszcze raz Francja jednoczy się potajemnie przeciwko nieprzyjacielowi i odrzuca wszelką współpracę z Niemcami"- zaznaczył de Gaulle.

Stosunki francusko-niemieckie na martwym punkcie.

Madryt,9.XII.Berliński korespondent dziennika "Informaciones"podaje,że wizyta,jaką Laval miał obecnie złożyć w Berlinie,została odwołana. Dziennik uważa,że powodem tego jest odroczenie współpracy francusko-niemieckiej w walce przeciwko W.Brytanii.

Wiadomość ta nadeszła po doniesieniu,że Laval powraca z Paryża do Vichy,aby złożyć sprawozdanie marszałkowi Petainowi o ostatnich rozmowach przeprowadzonych z przedstawicielami Rzeszy.

Równocześnie na terenie okupowanym Francji prasa kontrolowana przez Niemców miała wszcząć kampanię przeciwko rządowi w Vichy.Oszczędzając Petaina,prasa i radio atakuje jego ministrów.Zwłaszcza znamienny jest głos Marcel Deata w "Poste Parisien",który nazywa rząd w Vichy "garstką ludzi,którzy zagarnęli władzę przy pomocy ordynarnej awantury reakcyjnej.Rosnąca fala niezadowolenia czyni współpracę polityczną coraz trudniejszą".

W ten sposób dziennik,będący organem czysto niemieckim chce zrzucić na rząd francuski w Vichy odpowiedzialność za niepowodzenia niemieckiej akcji,która natrafiła na opór większości społeczeństwa francuskiego.

Anglicy przystępują do wypędzenia Włochów z Afryki Wschodniej.

Londyn,9.XII.(Ag.Eg.)W brytyjskim dzienniku "Observer"znany publicysta Garvin pisze,że sytuacja Anglików w Afryce dzięki błędom dyktatury włoskiej stała się pod względem wojskowym nadzwyczaj dogodna.Okazuje się,że w Sudanie Anglicy są znów górą.Myśl o wygnaniu Włochów z całej Afryki Wschodniej przy pomocy powstania abisyńskiego staje się coraz bardziej rozsądnym przedsięwzięciem.

Samoloty amerykańskie na Bliskim Wschodzie i Zachodzie.

W urzędowym sprawozdaniu stwierdzono,że RAF z entuzjazmem odnosi się do sprawności aparatów amerykańskich,którymi się teraz posługuje.Przy pomocy tych samolotów osiągnięto wielokrotnie sukcesy,zwłaszcza na Bliskim Wschodzie.Zdjęcia rozbitych okrętów w Taranta dokonane zostały z samolotu konstrukcji amerykańskiej.

RAF wyraża swe szczególne uznanie dla aparatów amerykańskich typu "Lockeheed-Hudson",które oddają brytyjskiemu lotnictwu obrony wybrzeży nadzwyczaj cenną pomoc.Są one bowiem już używane do setek nalotów dokonywanych na przestrzeni od Norwegii aż do zatoki Gaskońskiej..

Mianowanie gen.Grossi następcą zabitego generała Pintora.

Rzym,9.XII.(Ag.Stef.)Na miejsce gen.Pintora,przewodniczącego włoskiej komisji rozejmowej w Syrii,który zginął w katastrofie podczas lotu z Rzymu do Turynu,mianowany został gen.Camillo G r o s s i.

Niemcy mają być przeciwni kampanii zimowej na Bałkanach.

Londyn,9.XII."Daily Express" piszą w sprawie udzielenia ewentualnej pomocy przez Niemców Włochom,że niemiecki sztab główny ma być przeciwny prowadzeniu w zimie kampanii wojennej na Bałkanach.Sztab niemiecki mógłby tylko przesłać Włochom samoloty i doradzać wytrwanie.

Stanowisko sztabu niemieckiego tłumaczone jest przez sprawozdawców wojskowych jako następstwo używania przez Niemców wielkich ilości broni zmotoryzowanej,co w górach pociągnąć może za sobą wielkie ryzyko. Jeśli natomiast Niemcy będą chcieli podjąć kampanię na wiosnę,zastaną na Bałkanach narody przygotowane,uzbrojone i czujne,u boku których znajdować się będzie imperium brytyjskie,wraz ze swymi środkami transportu zaopatrzenia wojennego,wypróbowanym lotnictwem i niezwyciężoną flotą.Po przegraniu bitwy o Anglię,Hitler wydaje się oddalać coraz bardziej od wszelkiego sukcesu wojennego na Bałkanach lub Bliskim Wschodzie.

Według opinii kół tureckich w Stambule zwycięstwo Greków w Albanii winno doprowadzić do przywrócenia pokoju na Bałkanach jeszcze przed pełnym nastaniem zimy.

Tureckie czynniki urzędowe uważają za nieprawdopodobne,aby Niemcy rozpoczęły jakąś akcję na Bałkanach w ciągu zimy.Niemcy mają jeszcze nadzieję,że Włochom uda się poprawić swą sytuację w Albanii i nie widzą żadnych korzyści w stwarzaniu nowego frontu,który nie będzie decydujący w obecnej wojnie.

Zdaniem kół niemieckich bowiem decydujące pole walki znajduje się na zachodzie.Dopóki W.Brytania nie będzie pokonana przez Niemców,nie będą mogli zrealizować żadnego ze swych projektów.Nawet Francję uważają oni za pokonaną tylko do połowy.Dlatego zamiarem niemieckim jest tylko kontynuowanie prób osłabienia W.Brytanii w ciągu zimy,w nadziei, że najazd stanie się możliwym na wiosnę.

Sowiety stwierdzają fiasko t.zw."wojny błyskawicznej".

Moskwa,9.XII.Organ czerwonej armii "Krasnaja Zwiezda (Czerwona Gwiazda) wysnuł następujące wnioski z dyskusji przeprowadzonej na łamach sowieckich czasopism wojskowych o stosowaniu t.zw."wojny błyskawicznej"w nowoczesnych konfliktach zbrojnych:

"Wojna z 1914r.dowiodła,że nie można już liczyć na skuteczność metody napoleońskiej,polegającej na pokonywaniu nieprzyjaciela w jednej rozstrzygającej bitwie.Dziś metoda ta tymbardziej się nie nadaje."Wojna błyskawiczna" jest możliwa tylko wówczas,gdy mamy do czynienia z przeciwnikami o nierównych siłach i gdy zatarg zbrojny jest zlokalizowany.

Zwycięstwa swe Niemcy zawdzięczają nie tylko swej znanej potędze wojskowej ale również isłabszej sile Francji i Polski".

Organ armii sowieckiej dochodzi do ostatecznego wniosku,że obecna wojna przybierze postać "walki na wyczerpanie".

Niemcy szantażują Japonię,która rozczarowuje się do Hitlerowców.

Peiping,9.XII.(Ag.Eg.)W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie że zwłoka,jaka nastąpiła w uznaniu przez Niemcy marionetkowego rządu chińskiego w Nankinie tłumaczy się presją,jaką Niemcy chcą wywrzeć na Japonię,celem skłonienia jej do wystąpienia na Dalekim Wschodzie przeciwko W.Brytanii.

Z Tokio donoszą,że wielki bankier japoński wicehrabia Kano oświadczył w wywiadzie,że Japonia zaczyna zdawać sobie sprawę,że Niemcy stale ją okłamywali.

Pojednawcze oświadczenie japońskiego ministra spraw zagranicznych

Tokio,9.XII.(R).Japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka złożył na konferencji prasowej dłuższe oświadczenie w sprawie przyszłej polityki zagranicznej Japonii.

"Dziękujemy Zachodowi - powiedział minister - za liczne wynalazki i pojęcia,które przyswoiliśmy sobie.Żałujemy jednak,że równocześnie sprowadziliśmy do kraju również pewne żarłoczne koncepcje.Jest w kraju grupa ludzi przepojona zachodnimi pojęciami zaborczymi,uświadomiona i odpowiedzialna część opinii publicznej jednak ją zwalcza.Gdyby pojęcia te zwyciężyły,możnaby powiedzieć,że wysiłki Japonii do ustalenia nowego porządku w Azji Wschodniej zawiodły.

Następnie minister Matsuoka zaprzeczył doniesieniom o jakichkolwiek agresywnych zamiarach Japonii w stosunku do Indyj Holenderskich. Minister wyraził nadzieję, że Japonia znajdzie "zrozumienie" w Ameryce i w pojednawczy sposób mówił o stosunkach pomiędzy Japonią i Rosją Sowiecką.

PRZEGLĄD PRASY.

DUCE, DUCE,
wołają Włosi z pomrukiem gniewu.

Marszałek B a l b o zginął....

Po dymisji gen. de Vecchi ustąpił marszałek B a d o g l i o, przedwczoraj dymisjonowany został admirał floty Cavagnari, krążą wieści, że marszałek Graziani zgłosił swą dymisję. Kto jutro?

Duce pozbawia armię włoską głowy. Armia jest o krok od całkowitej klęski. Wypadki tego rodzaju jakie się obecnie dzieją we Włoszech spotykają i inne armie: tak winien przynajmniej napisać Virginio Gayda osłupiałym czytelnikom. W innych krajach rząd zmienia gorszych, by znaleźć lepszych następców, tymczasem włoscy szefowie armii i floty sami się podają do dymisji. Zjawisko to ma wybitne cechy demonstracji politycznej która nabiera specjalnego znaczenia; armia w niezgodzie z faszyzmem. Kiedy zaś armia wtedy i król, kiedy faszyzm wtedy i Mussolini. Kryzys staje się z dnia na dzień poważniejszy i tym bardziej groźny dla Mussoliniego i jego stronników, że cały naród włoski - co nie jest sekretem - nie chciał absurdalnej i zbrodniczej wojny z Anglią, wojny która może Włochów doprowadzić do całkowitej zguby. Niepopularna wojna narzucona narodowi przez szefa i jego partię musi być stale zwycięska - wówczas gdy nie zachodzi potrzeba obrony wolności i spuścizny duchowej i materialnej. Pierwsze porażki nie załamały Anglii demokratycznej, ponieważ wojnę prowadzi cały naród przekonany o jej konieczności i słuszności sprawy, za którą walczy. Jedna klęska może załamać dyktaturę, dlatego, że prowadzi się wojnę jedynie dla zaspokojenia dumy nieokiełznanej partii i jej przywódcy w atmosferze terroru policyjnego, bez wolności prasy i słowa, przy braku poparcia moralnego narodu.

Na pociągnięcie Badoglio i jego towarzyszy Mussolini odpowie z całą brutalnością. Jest pewnym, że siły partii faszystowskiej są całkowicie zmobilizowane; terror szaleje w Italii. Demonstracje, aresztowania, egzekucje są zjawiskiem codziennym. Giną bez śladu wybitne osobistości. Skryty mord stał się narzędziem rządu Mussoliniego. Faszyzm zaczyna się nurzać we krwi.

Klęska w Albanii jest ciosem dla Mussoliniego i faszyzmu. Twórca czarnych koszul i jego zwolennicy bliscy są upadku. Ani Mussolini, ani faszyści nie zaznają zwycięstwa hałaśliwej przeszłości. Wszyscy ci, którzy nie tak dawno jeszcze krzyczeli z zapałem Duce, Duce, - dziś z gniewem, nienawiścią i wściekłością wymawiają nazwisko dyktatora. Naród włoski uwolniony od tyranii sam będzie sądził winnych. Sędziowie będą nieubłagani, zemsta narodu będzie bezlitosna. Mussolini morduje, zmienia generałów, admirałów, ministrów, dyplomatów, pochlebców, propagandzistów, Duce przemawia, uspakaja było ratować swój prestiż; nie uniknie on jednak swojego przeznaczenia. Niewolnik Hitlera poskramiający Włochów niemieckimi karabinami maszynowymi oczekiwał na uregulowanie porachunków. Zamiast zwycięstw i łupu doczekał się Mussolini krwawej rewolucji, która go zmiecie z powierzchni.

Komedia Cezara Imperatora skończyła się, dobrze się skończyła. Wielka bronzowa statua nie zostanie nigdy dokończona, znikną wizerunki z medali i monet. Budowa wsparta na próżności runie razem z marionetką pozbawioną kośćca - pisze J.d'Eg. w "Journal d'Egypte".

Kiedy Hitler podróżuje...

Londyn (N.E.B.) W podróży Hitler stale przebywa w pancernym pociągu. Bynajmniej nie zabezpiecza go to dostatecznie przed bombami RAF - pisze francuski korespondent. Podczas ostatniego pobytu w Paryżu Hitler nie zgodził się na nocleg w hotelu, wołał nocować w swoim opancerzonym wozie, który umieszczony został w tunelu. Ponadto pociąg strzeżony był przez chmarę agentów w obawie przed zamachem Francuzów, wykorzystujących black-aut. Hitler tak dalece się obawia o swoje życie, że podczas podróży nad granicę hiszpańsko-francuską rozkazał, by w promieniu 100 km. od miejsca spotkania z gen. Franco wszystkie domy należące do Anglików, były czujnie strzeżone.

Ponury posiew "rządów" niemieckiego okupanta w Polsce.

Wielki dziennik londyński "Times"ogłosił następujące sprawozdanie z rocznych "rządów" okupantów niemieckich w Polsce,zatytułowane "Rocznica Niewoli":

Do kalendarza,obfitującego już w dni znaczone czerwonymi zgłoskami,Niemcy dodali ostatnio dzień szczególnie krwawy.Rzesza obchodziła pierwszą rocznicę swego "panowania"w Polsce straceniem "Stefana Nieugiętego" - Starzyńskiego,- ostatniego prezydenta m.st.Warszawy,wielkiego bohatera Drugiej Wojny Światowej.

Gdy niemieckie bombowce do lotu nurkowego zmusiły rząd polski do szukania schronienia w Rumunii,Starzyński kierował obroną Stolicy. Przy dźwiękach szopenowskiego Poloneza codziennie zdawał światu przez radio sprawozdanie ze stanu zniszczeń w swym mieście.Na wezwanie Niemców do poddania się,odpowiedział hardo "Walczyć będziemy do ostatka". Gdy hitlerowcy wkroczyli do pokonanego miasta,zastali go przy biurku nadal nieugiętego.Nagle zniknął i Berlin utrzymywał,jakoby popełnił samobójstwo.Jak w wypadku wielu innych samobójstw,odnalazł się w obozie koncentracyjnym w Dachau.Hitlerowcy wystąpili wówczas z zarzutem, jakoby Starzyński miał "sprzeniewierzyć"pieniądze należące do Zarządu Miasta.Rok dochodzeń prowadzonych przez Gestapo nie zdołał wykryć tego przestępstwa.

Prasa brytyjska podała wówczas właściwy sposób,w jaki Stefan Nieugięty zakończył życie.W rocznicę najazdu Hitlera na Polskę,niska, krzepka postać,o okrągłej głowie,ubrana w pasiaste ubranie więzienne przeszła między długimi rzędami drewnianych baraków aż do pozbawionego drzew i trawy placu ćwiczebnego obozu,aby stanąć przed plutonem egzekucyjnym.Berlin nie usiłował już nawet zaprzeczyć tej wersji.

Rekord "panowania".

Pierwszy rok"panowania" hitlerowców w Polsce,kraju zamkniętym dla zagranicznych dziennikarzy od września 1939r.,da się zbilansować na dwuch kartkach.Na jednej znajdzie się gorliwe zestawienie działalności pacyfikacyjnej i "odbudowy",sporządzone w Krakowie,głównej siedzibie niemieckiego General Gubernatorstwa,które głosi:

Adolf Hitler obchodził pierwszą rocznicę włączając całą okupowaną przez Niemców część Polski do Rzeszy."Swastyka będzie powiewać nad tym krajem na zawsze" - oświadczył generalny gubernator Hans Frank.Nazwę Polski polecono zupełnie wyrugować z niemieckiego słownictwa.

Zagadnienie żydowskie zostało rozwiązane przez proste urządzenie ghetta.Myśl o utworzeniu żydowskiego rezerwatu,wraz z nawpół samodzielnym państwem polskim,została porzucona.Żydzi w wieku ponad 10 lat obowiązani są do noszenia na ramieniu białej opaski o szerokości 4 cali z niebieską gwiazdą Dawida.Wszystkich mężczyzn żydów obowiązuje dwuletnia przymusowa służba pracy.

Przedsiębiorstwa podzielone zostały na trzy kategorie:niemieckie, polskie i żydowskie.Każde przedsiębiorstwo musi ujawnić swą przynależność rasową i narodowość.Niemcy mają pierwszeństwo w sklepach,hotelach i w komunikacji ulicznej.W oświadczeniu skierowanym do młodzieży hitlerowskiej Athur Greiser,jeden z czterech okręgowych gubernatorów hitlerowskich w Polsce,oświadczył:"Polak jest sługą Niemców i pozostanie nim na zawsze".

Epidemie zostały opanowane przez izolowanie nawiedzionych dzielnic lub okręgów.W gospodarstwach wiejskich czynnych jest obecnie trzy razy więcej traktorów,niż przed najazdem.Warszawa rządzona jest przez 70 administratorów niemieckich,pod których kierownictwem pracuje 24 tysiące Polaków.Na miejscu,gdzie niegdyś mieścił się główny dworzec kolejowy,wybudowano restaurację niemiecką.

Bilans na polskiej kartce.

Na drugiej kartce,polskiej,zestawić możnaby tylko fragmenty wiadomości,które prześlizgują się przez dobrze strzeżoną granicę.Ujawniają one przerażający rekord brutalności,nędzy i głodu.Począwszy od września ub.roku,choroby,głód i Gestapo zmniejszyły liczbę ludności w Polsce o 5 milionów.

Stosowana przez hitlerowców metoda prostego izolowania gmin,w których wybucha epidemia i zdanie ludności ich na śmierć spowodowała że całe wsie zostały wręcz wyludnione przez tyfus.Wszystkie fabryki, folwarki i lasy zostały bezprawnie skonfiskowane.

Polakom i żydom zakazano się żenić, rzekomo z powodu wielkiego braku mieszkań, rzeczywiście jednak dla tego, aby zapobiec dalszemu przyrostowi ludności. Wszystkie polskie uniwersytety i szkoły zostały zamknięte, a nauczycielowie aresztowani, lub wysiedleni. Węgiel kosztuje 20 f.szt. za tonnę, a masło 50 piastrów za funt.

Organizacje polskie i Polska Partia Socjalistyczna prowadzą akcję konspiracyjną i miały wystąpić z projektami o charakterze panslawistycznym w stosunku do Rosji, uważanej za mniejsze zło, niż Niemcy.

Niektóre z tych wiadmości mogą być niewątpliwie przesadzone. (Podano nawet, że większość z pośród 1.700.000 Polaków, wywiezionych do Niemiec na przymusowe roboty, zostało sterelizowanych). Fakt jednak, że Niemcy nie chcą zezwolić obserwatorom innych krajów na zwiedzenie Polski, wykazuje już sam, że warunki tam istniejące są przerażające. (Artykuł ten przedrukowany został przez "Egyptian Gazette"). ---oooOooo---

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

ZDOBYCIE RADOKALI.
Zacięte walki na drodze do Elbassan.

Specjalny korespondent Reutera z pogranicza jugosłowiańsko-albańskiego donosi, że w niedzielę Grecy zdobyli wioskę Radokale, która jest ostatnim punktem oporu Włochów przed Lin - pozycją kluczową w okręgu północnym. Walki toczyły się na rozmokłych wzgórzach i były bardzo zaciekłe. Większa ich część odbywała się na bagnety i obie strony poniosły duże straty. Wojska greckie zbliżają się do Chimara położonego o 35 km. na zachód od Argyrocastron na wybrzeżu pomiędzy Santi-Quaranto a Valoną. Ruchy te zegrażają skrzydłom włoskim, cofającym się w kierunku północnej części prowincji Santi Quaranto. Włosi stawiali zaciekły opór, aby zapobiec zagrożeniu Lin i ochronić drogę wiodącą w kierunku Koukoush i El Bassan. Z jeziora Ochrida można zaobserwować znaczne ilości cofającego się wojska włoskiego w kierunku El Bassan. Na całym froncie ataki greckie trwają z podwójną siłą. Często walki odbywają się w górach dochodzących do 2.000 m. W rejonie Pogradetz wojska greckie rozpoczęły ofenzywę, posuwając się w górach na zachód od Pogradetz. Toczą się tam silne walki artyleryjskie. Włosi zużyli niezliczone ilości pocisków, aby zapobiec posunięciu się Greków. Samoloty włoskie nie pokazują się. Pomimo działalności artylerii nieprzyjacielskiej, wojska greckie oraz kolumny aprowizacyjne posuwają się w kierunku jeziora Ochrida. Zdobyty materiał wojenny pod Koritzą, jest już używany przeciw Włochom.

Ostatnie dwie bazy zaopatrywania włoskiego są zagrożone.

Po zajęciu przez Greków ważnej bazy morskiej Santi Quaranta, pozostały Włochom w Albanii tylko dwie bazy zaopatrywania - Valona i Durazzo. RAF nie pozostaje bezczynne. Valona była już bombardowana 12 razy, a Durazzo 8 razy. Trafione były urządzenia portowe, przyległe zabudowania i stojące w porcie statki. Dziewięć samolotów sojuszniczych falami po 3 aparaty bombardowało w niedzielę port Durazzo, niszcząc prawie 1/3 zabudowań portowych i trafiając w zbiorniki z benzyną. Ta sama eskadra atakowała następnie Valonę uszkadzając urządzenia portowe. Również bombardowano tu znajdujące się w pobliżu koszary wojskowe, zabijając 1 oficera i 16 żołnierzy oraz raniąc 30 żołnierzy. Jeńcy włoscy twierdzą, że w porcie Valona znajduje się bardzo wielu rannych, którzy sypiają na molo w oczekiwaniu na wysłanie ich do Włoch. W porcie leży dużo amunicji, której nie można wysłać na front na skutek istniejącej dezorganizacji w dostawach, spowodowanej działaniem lotnictwa sojuszniczego.

Naloty na Londyn i Anglię wzmogły się.

Londyn, 10.XII.(R). W nocy z niedzieli na poniedziałek Niemcy dokonali silnego ataku na Londyn i jego okolice. Większa część wzniecanych pożarów opanowywana była przez straż pożarną. Bomby zrzucane były również na okoliczne okręgi Londynu, na wybrzeża i inne miejscowości w południowej Anglii. Dużo bomb nie wyrządziło żadnych szkód, ale jest kilka miejscowości, w których są większe szkody. Liczba ofiar nie była stosunkowo duża. Anglicy zestrzelili dwa bombowce nieprzyjacielskie.

Wielkie bombardowanie Düsseldorfu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek RAF dokonała nalotów na niemieckie bazy łodzi podwodnych i na lotniska na obszarach okupowanych. W zagłębiu Ruhry również bombardowano szereg obiektów. Nocy tej Düsseldorf był w ciągu tygodnia atakowany poraz trzeci. Radio niemieckie stwierdziło, że są znaczne szkody i straty w ludziach. W Lorient atakowano bazę łodzi podwodnych. W Bordeaux i Brest bombardowano statki i instalacje portowe. Ponadto były atakowane porty Flessingen, Dunkierka i Gravelin oraz dużo lotnisk nieprzyjacielskich. Dwa samoloty angielskie nie wróciły do bazy.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.